

Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych SG im. gen. bryg. Wilhelma Orlika - Rückemanna

<http://oss.strazgraniczna.pl/oss/aktualnosci/30804,Wyklad-quotGwiazdzisty-sztandar-nad-polskim-niebem-czyli-szalone-zycie-amerykans.html>
2019-06-19, 18:57

Wykład "Gwiazdzisty sztandar nad polskim niebem czyli szalone życie amerykańskich lotników w wojnie polsko-bolszewickiej"

Anna Chmura
29.11.2018

Apogeum obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości już za nami. Choć główne uroczystości miały miejsce w okolicach jedenastego listopada br., to w dalszym ciągu w całym kraju mają miejsce wydarzenia przypominające o tym wspaniałym jubileuszu. Podobnie rzecz się ma w Ośrodku Szkoleń Specjalistycznym Straży Granicznej w Lubaniu, gdzie 27.11.2018 r. miał miejsce kolejny wykład poświęcony tym, którzy za cenę życia i zdrowia przyczynili się do zaistnienia Polski na politycznej mapie Europy i w świadomości ludzi na całym świecie.



Spotkanie było kontynuacją wcześniejszego wykładu poświęconego walce amerykańskich lotników w polskich mundurach z „bolszewicką nawałnicą”. Uczestniczący w nim funkcjonariusze i pracownicy Ośrodka, obok nowych interesujących szczegółów związanych z pobytem Jankeśów na ziemiach polskich, wprowadzeni zostali w tematykę szerszych relacji polsko-amerykańskich w czasie I wojny światowej i na początku dwudziestolecia międzywojennego.



W trakcie wykładu, szczególny nacisk położono na mało znane fakty z naszej historii i rolę, jaką odegrały USA w procesie walki o wolną Polskę, w tym jak wiele uczyniło społeczeństwo amerykańskie dla ratowania od śmierci setek tysięcy polskich rodzin, głównie dzieci. Pomoc materialna w postaci żywności, lekarstw czy też odzieży dostarczona zza oceanu do wynędzniałych i stojących na skraju śmierci głodowej Polskich Kresów Wschodnich, oceniana jest dzisiaj na kilkanaście miliardów współczesnych dolarów(!).



Jak się obecnie szacuje, dzięki ofiarności Amerykanów, udało się zapobiec wielkiej tragedii, jaką z pewnością byłyby śmierć nawet ponadmilionowej rzeszy mieszkańców Kresów. Fakt ten, świadomie przemilczany w czasach PRL-u, spowodował, że Stany Zjednoczone cieszyły przed II wojną światową wielką estymą w polskim społeczeństwie, czego jednym z dowodów jest przechowywane do dziś, w największej bibliotece świata - Bibliotece

Kongresu USA w Waszyngtonie - wyjątkowe na skalę światową dzieło: Polska Deklaracja o Podziwieniu i Przyjaźni dla Stanów Zjednoczonych z 1926 r.

Kluczową postacią, lobbującą na rzecz wolnej i niegłodującej Polski, był cieszący się wówczas ogromną popularnością, porównywalną dzisiaj do sławy Michaela Jacksona i Mike'a Jaggera, kompozytor i wirtuoz fortepianu Ignacy Paderewski.

Do swoich „polskich” planów udało mu się przekonać tysiące Amerykanów, w tym tych najważniejszych: prezydentów W. Wilsona, H. Hoovera, miliardera J. Rockefellera i innych wpływowych, reprezentujących elitę kulturalną i polityczną USA. Zbierane wśród nich datki przekazywane były na zakup niezbędnych rzeczy dla najbiedniejszych polskich obywateli. Wśród wolontariuszy znaleźli się także amerykańscy lotnicy, którzy po skończonej służbie w obronie Polski, powrócili do swojej ojczyzny i do ostatnich dni życia aktywnie działali na różnych polach, pomagając naszemu krajowi w myśl poznanego w kraju nad Wisłą hasła, autorstwa Joachima Lelewela: „*W imię Boga za naszą i waszą wolność*”.

Najsłynniejszą akcją przyszłego prezydenta USA H. Hoovera było zorganizowanie „Obiadu Nieobecnego Gościa” 29 grudnia 1920 roku w Hotelu Waldorf Astoria w Nowym Jorku. Zaproszenie przyjęło 1000 osób, głównie biznesmenów i polityków, z których każda wpłaciła po 1000 ówczesnych dolarów.

Zaproponowany im posiłek, na który składały się porcja ryżu i ziemniaków, gorące kakao wart był 22 centy, czyli tyle ile wynosiła dzienna racja żywieniowa polskiego dziecka. Na stole postawiono palącą się słabym ogniem świecę, która symbolizowała dogasające życie głodujących dzieci. W obiedzie uczestniczył m.in. multimilioner John D. Rockefeller Jr., który wzruszony losem polskich dzieci z własnej kieszeni wyłożył 2 mln dolarów. W sumie zbierano wówczas 3 mln, za które zakupiono żywność, lekarstwa i artykuły medyczne. Akcja trwała dalej a w jej szczytowym momencie dożywianych było ponad 1,3 mln polskich dzieci w trzech tysiącach miast i wsi.